

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Walka z drożyzną kredytu

Byłoby rzeczą zgola zbedną udawać się na panującą w Polsce drożyzną kredytu jest jedną z podstawowych przyczyn naszego nieopospolicie ciężkiego położenia gospodarczego — pisze „Kur. Warsz.“ — Dopóki przemysł i rolnictwo nie będą w możności zaspokajać swych potrzeb w dziedzinie kredytu na warunkach mniej więcej normalnych, dopóki wyzyskiwanie w całej pełni zdolności produkcyjnej naszych warsztatów pracy nie da się skutecznie dla braku niezbędnego kapitału obrotowego, dopóki usprawnienie techniczne przemysłu i podniesienie ogólnego poziomu rolnictwa jest nie do osiągnięcia ze względu na zanik długoterminowego kredytu inwestycyjnego — dopóty też nie do pomyslenia jest obniżenie w sposób naturalny kosztów produkcji i zdobycie należytej zdolności konkurencyjnej na rynku międzynarodowym.

Nic zatem dziwnego, że kwestja „potania kredytu w Polsce wysunięta już jest oddawna na czoło zagadnień, wymagających jaknajchętniejszego rozwiązania. Oczolży ją też specjalną opieką rząd obecny, jak tego dowodzą wydane już i projektowane na czas najbliższy zarządzenia z dziedziny zwalczania lichwy pieniężnej. Chodzą tylko o to, czy drogą tych zarządzeń da się osiągnąć upragnioną przez wszystkich cel i czy nie należy się obawiać, że zarządzenia te stana się w najlepszym razie martwą literą, w najgorszym zaś — wywołają skutki wręcz odwrotne od zamierzonych.

Według planu p. ministra skarbu, sto pa dyskontowa Banku Polskiego ma być w najkrońszym czasie obniżona do 10 proc. jednocześnie zaś maksymalna stopa, którą banki prywatne pobierać będą mogły od udzielanych kredytów, ma być ograniczona do 18 proc. Tym sposobem banki, uprawiające operacje dyskontowe w ramach posiadanej kredyty redyskontowej w Banku Polskim, uzyskiwałyby z tytułu tych operacji różnicę 8 proc.

Jest rzeczą niewątpliwą, że większość banków opiera obecnie istnienie swoje na tym właśnie kredycie redyskontowym i że działalność ich sprwadza się do roli zwykłego pośrednika pomiędzy instytucją emisyjną a rynkiem. Operacje wkładowe, które w normalnych warunkach winny być ostopą bytu instytucji kredytowych i od których wysokości zależna jest przedewszystkiem potencja tych instytucji w dziedzinie zasilenia życia gospodarczego niezbędnym kapitałem, skurczyły się do minimum: zanik oszczędności w społeczeństwie, brak stałego pieniądza, obawa przed zarządzeniami walutowymi, godzącymi w nienaruszalność stosunków między bankami a wkładką, wreszcie smutne doświadczenie czasów ostatnich, dotyczące zdolności banków wywiązywania się ze swych zobowiązań względem wkładców, złożyły się na ten fatalny z punktu widzenia gospodarczego objaw. Nie znaczy to jednak, aby celem polityki handlowej było utrwalenie podobnego stanu rzeczy. Jeżeli dzisiejsze warunki nie sprzyjają wzrostowi wkładców w naszych bankach w stosunku do potrzeb, to właśnie obowiązkiem naszym jest uczynić wszystko, co możemy, aby stopniowo stworzyć warunki korzystne, a tembardziej uniknąć wszystkiego, co w najlepszym choćby stopniu osiągnięcia tego celu utrudnia lub opóźnia.

Jak w świetle powyższej zasady, której słuszność chyba zakwestjonowana być nie może, wygłada projektowane zarządzenia, obniżające do 18 proc. maksymalną, pobierałą przez banki stopę? Czy może ono być uważane za jedno z ogniw w łańcuchu niezbędnych środków, zmierzających do stopniowego przysporzenia bankom naszym odpowiedniej ilości wkładców i tym spo-

sobem do umożliwienia instytucjom kredytowym powolnego wyjścia z wąkiej ścieżki zupełnej zależności od Banku Polskiego, na szerszy gościniec operowania powierzonymi im przez wkładców kapitałami?

Do szeregu czynników, które wpływają na decyzję drobnego lub średniego kapitalisty powierzenia zaoszczędzonych funduszy bankowi, zaliczyć należy niewątpliwie wysokość ofiarowanego mu oprocentowania. Ze żądania jego w tej mierze uzależnione są od ogólnej sytuacji rynku pieniężnego, od rentowności, albo też kursu najsolidniejszych i najlepiej zabezpieczonych papierów wartościowych, jest rzeczą jasną. W warunkach, jak nasze, w których akcja Banku Polskiego przy 12-procentowej względnie 11-procentowej dywidendzie za ostatnie dwa lata, notowana była jeszcze nie-

dawno mniej więcej po 50, czyli dawała nabywcy około 20 proc., w których list zastawny przynosi do 18 proc., a zabezpieczona przed ryzykiem, walutowym pożyczka kolejowa — około 13 proc., w takich warunkach nie będzie chyba przesadne twierdzenie, że banki, pragnące pielęgnować operacje wkładowe, muszą ofiarować swej klienteli oprocentowanie, wahaające się w zależności od terminu wkładów i od waluty, na jaką opiewają, — w granicach przynajmniej 8—12 proc., czyli że przeciętny koszt, nie może wynosić mniej, jak około 10 proc. Zresztą niemożność, z jaką szerokie warstwy społeczeństwa zwracać się zaczęły do bankowości naszej w związku z doświadczeniami, zdobytymi w ostatnich czasach przez lichwę rzesze wkładców, ma i mieć musi swój wykładnik czysto materialnej natury.

W. F.

## Stosunek Litwy do Polski

Wzrost tendencji federacyjnych w Kownie

Kłajpeda. — „Morgenstimme“ omawiając stosunki polsko-litewskie pisze: „Należy stwierdzić, że sprawa Wilna w ostatnich czasach znów nabrała aktualności. Grupa jedności litewskolotewskiej podkreśliła niedawno, że Litwa nie może liczyć na pomoc ze strony społeczeństwa lotewskiego w sprawie Wilna.“

Socjalni demokraci litewscy oświadczali się za rezolucją socjalnych demokratów lotewskich i estońskich, którzy pominieli traktat moskiewski i lotewski i stanęli na stanowisku, że ludność Wilna ma się sama wypowiedzieć o swoim losie.

## Zmiany w ustawie o samorządach miejskich

Członkowie Magistratu nie mogą należeć do Rad miejskich

Warszawa. — Na środowym posiedzeniu komisji administracyjnej kontynuowano drugie czytanie projektu ustawy o gminie miejskiej. W wyniku całodziennych obrad załatwiono kolejno artykuły 37 do 60 włącznie.

Z ważniejszych postanowień przyjętych wymienić należy postanowienia, zmierzające do odłączenia magistratu, jako władzy wykonawczej od rady miejskiej. Wyraża się ono w tem, że członkowie magistratu nie mogą należeć do rady miejskiej. Poza tem postanowiono, że prezes względnie burmistrz i ich zastępcy mają być wybierani bezwzględna większością głosów. Nie dotyczy to powoływania łańników gdzie ma być stosowany system proporcjonalny.

Na wniosek przedstawiciela Z. L. N. przyjęto specjalne postanowienie, dotyczące miast uzdrowiskowych. W skład magistratu uzdrowiskowego będą obowiązkowo powoływani lekarz, inży-

## Sprawa odszkodowań za wojenne rekwizycje niemieckie

Na 2 dniowym posiedzeniu rady centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów dr. M. Barciński referował m. in. b. ważną sprawę odszkodowań za wojenne rekwizycje niemieckie. Sprawę tę omawialiśmy szczegółowiej w swoim czasie. Sprawa ta, interesująca nasze szerokie sfery przemysłowe, wysunięta przez centralny związek jako postulat pod adresem rządu, ma być następująca:

Mieszany trybunał rozjemczy polskoniemiecki w Paryżu wydał decyzję, uznającą właściwość trybunału do rozprawy o odszkodowania za rekwizycje niemieckie. Prawnicy polscy i cudzoziemscy zaopiniowali, że powyższa decyzja nie znajduje uzasadnienia w przepisach Traktatu Wersalskiego i że do tej decyzji nie byłoby doszło,

gdyby rząd polski w sposób dostatecznie stanowczy podkreślił doniosłość państwową tej sprawy. Autorytatywne stanowisko może sprawę tę wprowadzić na właściwe tory jeszcze obecnie. Konieczne więc jest udzielenie delegacji polskiej przy trybunale mieszanym dyrektywy co do odpowiednio stanowczej postawy oraz udzielenie sędziemu polskiemu wskazówki, by stanowczo odmówił swego podpisu na orzeczeniach sprzecznych ze słusznymi interesami Polski.

Jeżeliby złoty ustabilizował się na wysokości 9.10—9.20, kurs ten wcale nie jest groźny dla eksportu, tembardziej, że koniunktury dla głównych artykułów naszego wywozu węgla i drzewa znacznie się poprawiły w ostatnich czasach. W sprawie zaś naszych cen wewnętrznych należy podkreślić, że wskaźnik

dzień o swoim losie. Również oświadczenie premiera Stęzewiciusa i debaty w sejmie litewskim wskazują na to, że sprawa Wilna, wreszcie skierowaną została na nowe tory. Naogół zaznacza się, że państwowa myśl litewska zwraca się na drogę federalizacji, aczkolwiek można uważać to za trochę przedwczesne.

Jest pewnem, że mimo stanu wojny nego utrzymywanego przez Litwę w stosunkach z Polską, stosunki gospodarcze między oboma państwami stale wzrastają, jakkolwiek siłą rzeczy marszą sobie szukać dróg potajemnych“.

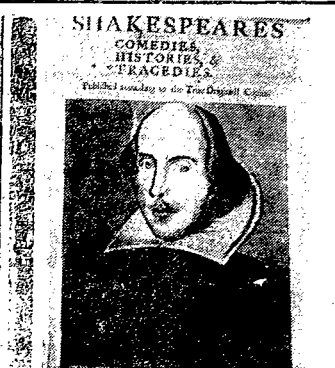
Uchwalono dalej, że w razie, jeżeli uchwała rady miejskiej sprzeciwia się ustawom, albo szkodzi interesom gminy, wówczas magistrat może taką uchwałę zawiesić i przedłożyć ją radzie miejskiej do ponownego rozpatrzenia. Ponowna uchwała jest już dla magistratu obowiązująca.

Kwestję wynagrodzenia i uposażenia emerytalnego prezesów względnie burmistrzów pozostawiono do uregulowania radom miejskim w drodze statutów miejscowych.

Następne posiedzenie jutro o godz. 9 rano. Jutro zostanie prawdopodobnie załatwiony cały projekt ustawy o gminie miejskiej.

## Wpływ zwyżki złotej na eksport i na ceny

Jeżeliby złoty ustabilizował się na wysokości 9.10—9.20, kurs ten wcale nie jest groźny dla eksportu, tembardziej, że koniunktury dla głównych artykułów naszego wywozu węgla i drzewa znacznie się poprawiły w ostatnich czasach. W sprawie zaś naszych cen wewnętrznych należy podkreślić, że wskaźnik



Cenny zabytek. Pierwszy egzemplarz dzieła Szekspira, wydany w 1623 r., który znalazł się na obecnej wystawie w Paryżu. Wartość dzieła oceniona na 3 miliony franków.

cen hurtowych przy kursie 10 wynosił w maju 90, podczas gdy we wszystkich krajach, posiadających walutę złotą, wskaźnik ten wynosił 154.

Cytry te najlepiej wykazują, że nasze ceny wewnętrzne nie są wygórowane, nie mogą być dalej sztucznie obniżane, a przeciwnie w miarę powolnego powrotu złotego do paritetu, będą musiały się zrównać z międzynarodowymi cenami.

Stąd jasny wniosek, że wszelkie sztuczne stabilizowanie waluty i cen jest utopją, gdyż kurs waluty i wysokość cen układa się sam odpowiednio do realnych stosunków kraju.

## TELEGRAMY.

### Presja rządu angielskiego

London. W zachowaniu się rządu angielskiego w kwestji górniczej nastąpił sensacyjny zwrot. Rząd postanowił celem wyrwania nacisku na właścicieli kopalń odroczyć definitywne załatwienie ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, ponie waż propozycje przedsiębiorców w sprawie pracy, uważa rząd za zbyt niskie.

Jak wiadomo, ustawa o 8-godzinnym dniu pracy w górnictwie została przez lordów w drugim czytaniu przyjęta. Rząd wstrzymał rozmyślenie dalsze obrady nad tą ustawą.

### Sokoli czeszy w uroczystościach ku czci Husa.

Praga. W dniu wczorajszym, poświęconym uroczystościom ku czci Husa, związek Sokolów czeskich urządził pochód przez ulice miasta, oraz przedefilował na Starym Rynku przed pomnikiem Husa wobec prezydenta Republiki i całego korpusu dyplomatycznego. Wśród gości zagranicznych znajdował się książę, następca tronu rumuńskiego. W uroczystości wzięło udział około 100 tys. osób.

W uroczystościach nie wzięli udziału posłowie niemiecki, włoski, austriacki i polski. Nieobecność posła polskiego przypisują odmowie polskich Sokolów wzięcia udziału w uroczystościach z motywów religijnych.

### Chcą uspić sąsiadów! Inicjator wojny ochemioznej o skutkach gazów trujących.

Z Berlina donoszą, że prof. Haber, chemik, który w czasie wojny kierował fabrykacją gazów trujących, oświadczył obecnie na konferencji, urządzonej przez stację niemiecką unii międzyparlamentarnej, że zbyt wielkie znaczenie przypisuje się gazom w wojnie nowoczesnej.

Między innymi powiedział on co następuje:

— Wpływ gazów jest przedewszystkiem natury moralnej, bo wywołuje panikę. Liczba zabitych przy pomocy gazów trujących jest nieznaczna w porównaniu z liczbą ofiar dział i karabinów maszynowych. Tak też będzie się rzecz przedstawiała w przyszłej wojnie. Jeżeli zakaze się używania gazów,

jako broni wojennej — dodał prof. Haber — to będziemy zadawoleni nie tylko ze względu humanitarnych, ale również dlatego, że inne państwa górują dziś nad nami w tej dziedzinie.

Tak mówił niemiecki inicjator wojny gazowej, to też dzisiejsze jego słowa mają służyć zapewne nie czemu innemu, jak tylko uspieniu czujności sąsiadów Niemiec, które wysilają całą swoją energię, aby opowinąć ten potępiany niby przez Habera środek wojenny, jakim są gazy trujące.

### Hohenzollernowie chcą się potargować

Berlin. — Tajny radca von Berg generalny pełnomocnik byłego domupraskiego Hohenzollernów zwrócił się do rządu pruskiego z wyrażeniem gotowości rozpoczęcia rokowań z rządem pruskim na podstawie układu z 12 października 1925 r. w sprawie polubownego załatwienia kwestii odszkodowań byłych dynastów, którzy są już gotowi do najdalszych ustępstw.

### Płomień wojny znowu ogarnia Marokko

Paryż. — Według doniesień z Rabatu w Marokko pojawił się nowy organizator ruchu powstańczego przeciwko Francuzom i Hiszpanom. Zwiąże się on Achmed El Obbar. Zbiera on niedobitki wojsk Abd et Krima i organizuje je w ustroniu gór rifeńskich na nową walkę przeciwko Francji i Hiszpanii. Jeden z największych szczepliów Djebbalch, wierny do ostatka Abd et Krimowi oddał się pod rozkazy Obbara, który rozpoczął kroki wojenne, paląc i niszcząc osiedla tych szczepliów, które przeszły na stronę Francuzów.

### Odwołanie Karachana

Lwów. „Gazeta poranna” donosi z Moskwy, że wobec ponownego żądania Chin, sowieci odwołały posła Karachana z Pekinu. Karachan opuścił już swe stanowisko i znajduje się w drodze do Moskwy. Według komunikatu urzędowego, Karachan otrzymał dłuższy urlop, z którego już, oczywiście, nie wróci na swoje dotychczasowe stanowisko.

### Burzliwe posiedzenie Izby austriackiej

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu austriackiego parlamentu, rząd wniósł przedłożenia rządowe o banku centralnym, o zabezpieczeniu wkładów bankowych i o Anglobanku. Minister finansów Kolman uzasadniał i bronił przedłożenia rządowych. Następnie poseł socjalno-demokratyczny dr. Danneberg, silnie atakował chrześcijańsko-socjalną partię z powodu rzekomego korzystania z pieniędzy Pocztowej Kasy Oszczędności dla celów swego organu prasowego i swoich celów politycznych. W szczególności zwrócił się ostro przeciw nowemu ministrowi oświaty dr. Rintelenowi, o którym wyraził się, że z prezydium banku styryjskiego przeszedł na lawę ministrów, któ-

ra stanie się dla niego lawą oskarżeniową.

### Ustawa prohibicyjna w Ameryce nie da się utrzymać?

Nowy Jork. General Andrew, który był kierownikiem kampanji za ustawą prohibicyjną, ustąpił z tego stanowiska. Fakt ten wywołał szczególnie zainteresowanie, ponieważ przed niejakim czasem gen. Andrew oświadczył, że ustąpi ze swego stanowiska w chwili, kiedy przekona się, że ustawa prohibicyjna nie da się przeprowadzić.

### Incydent na pogrzebie królowej greckiej.

Rzym. — Ekspozycja zwłok zmarłej królowej Olgi Konstantynówny w Rzymie była powodem przykrego incydentu. Grecki poseł, Mawrudis, otrzymał od swojego rządu polecenie złożenia na trumnie wieńca z napisem: „Grecja — królowej Oldze”, oraz wyrażenia kondolencji w imieniu generała Pangalosa.

Ksiądz Jerzy, pretendent do tronu ateńskiego, oświadczył, że nie może ani przyjąć wyrazów współczucia, ani zgodzić się na złożenie wieńca od ludzi, którzy pozbawili jego rodzinę królestwa. Mawrudis zmuszony był wobec tego wycofać się z udziału w pogrzebie.

### Napady na żydów w Kownie

Królewiec. „Judische Stimme” donosi o napadach na żydów w Kownie i na prowincji. Napastnikami są przeważnie uczniowie, oraz studenci, noszący mundury szaulisów.

### Sprawa wydalenia robotników polskich z Niemiec

Berlin. W sprawie wydalenia robotników polskich z Niemiec, przedstawiciel „Polonii” upoważniony jest z autorytatywnej strony niemieckiej do najkategoryczniejszego zaprzeczenia, jakoby uchwała komisji Reichstagu zawierała żądanie wydalenia robotników polskich.

Rezolucja ta miała tylko zwrócić rządowi uwagę na konieczność czuwania nad tem, aby polscy robotnicy sezonowi po upływie kontraktu wracali do kraju i nie przedłużali swego pobytu w Niemczech, powiększając liczbę bezrobotnych.

O wydalaniu polskich robotników, zatrudnionych stale, względnie ograniczeniu robotników sezonowych poza trwanie kontraktu niema mowy.

### Kłeska powodzi w Rumunii

Bukareszt. Kłeska powodzi rozszedza się coraz bardziej. — W okręgu Krajowy rzeka Jiu wystąpiła z brzegów, zalewając niżej położone okolice. Mieszkańcy zabierają z sobą dobytek, opuszczają siedziby i obozują na wzgórzach. Komunikacja jest utrudniona, ruch kolejowy na wielu liniach wstrzymany.

W Konstancy woda pozalawała większość placów, dochodząc do 70 cm. wysokości. Wiele domów w Galacu za-

walito się, szkody są ogromne.

W dzielnicy Galacinoi znajduje się 600 domów pod wodą. Setkom budowli grozi zawalenie. Na niektórych ulicach woda osiągnęła pół metra. Zastępca mera — Zacharja usiłował przedostać się samochodem do jednej z zatopionych dzielnic, przyczem samochód jego został porwany przez fale. Ostatecznie p. Zacharja został z wielką trudnością uratowany. Komunikacja z Besarabja jest całkowicie przerwana.

### Gwałtowne burze

Paryż. „Herald” donosi, że w stanie Ohio burze wyrządziły milionowe szkody. Miasto Dayton uległo zalaniu. Tenże dziennik donosi z St. Jago de Chile o wielkich spustoszeniach, wywołanych w szeregu miast chilijskich przez gwałtowne burze. W porcie San Antonio jest wielu zabitych.

### Fabryka wyleciała w powietrze

Monachjum. Pod Norymbergją w Schwabach wczoraj rano wyleciała w powietrze fabryka brzozy. Straszny huk wstrząsnął całym miastem. Z pod gruzów fabryki wydobyto 4 ciężko rannych i większą liczbę robotników lekko rannych.

### Katastrofa kolejowa pod Genewą

Genewa. Na dworcu Annemasse na 6 km. od Genewy pociąg osobowy wjeżdżający na dworzec, najechał na inny pociąg, ruszający w kierunku Genewy. Ostatni wagon pociągu genewskiego został mocno uszkodzony. 11 osób odniosło ciężkie pokaleczenia.

### Budżet na r. 1927 będzie gotowy do września

Warszawa. Ministerstwo skarbu zajęte jest obecnie w głównej mierze opracowywaniem preliminarza budżetowego na rok 1927.

Do dnia 10 b. m. wszystkie resorty ministerjalne mają nadać departamentowi budżetowemu odnośne materiały, poczem nastąpi szereg między ministerjalnych konferencji, podczas których ustalą się ogólne podstawy preliminarza. Departament budżetowy następnie wypracuje szczegółowy preliminarz, który wedle miarodajnych opinii ma być bezwzględnie gotowy do dnia 1 września.

### Koło żydowskie

### o zmianie „Konstytucji”

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu Koła żydowskiego zakończono dyskusję nad stosunkiem do rządowego projektu zmian Konstytucji. W powyższej uchwale Koło oświadcza się za jednym tylko punktem projektu rządowego, a mianowicie udzieleniem Prezydentowi Rzplitej prawa rozwiązywania Sejmu. Sprawę pełnomocnictw może Koło wziąć pod rozważenie pod warunkiem, że przedłożone one będą w osobnej ustawie, ograniczonej zarówno co do zakre-

su, jak i czasu trwania. W zasadzie Koło głosować będzie za odstąpieniem projektu rządowego do komisji.

Pos. Rindbraun (Ortodoks) wypowiedział się przeciwko wszelkim zmianom Konstytucji i w tym duchu postawił wniosek, który jednak radykalna większość Koła z pos. Grynbaumem na czele odrzuciła.

Nie głosowano natomiast jeszcze wniosku pos. Reizera, który brzmiał:

„Widząc w przedłożeniu rządowym, z wyjątkiem prawa rozwiązania Sejmu przez p. Prezydenta, zamach na parlamentarizm, Koło żydowskie oświadcza się z całą stanowczością przeciw tym przedłożeniom”.

Złożeniem tego wniosku, zdaniem kół wjaśnionych, może doprowadzić do „przedyslenia” na stanowisku prezesa Koła żydowskiego.

### Wstrzymanie transportów węgla przez Niemcy.

Warszawa. Władze kolejowe polskie otrzymały od zarządu kolei niemieckich zawiadomienie, że wstrzymują narazie — transporty węgla polskiego, który szedł zagranicę via Drawski Młyn do portu Hamburga i Szczecina, a stąd drogą morską do miejsc przeznaczenia. W sprawie tej rząd polski wystosował protest do Berlina.

### Reorganizacja monopolów państwowych

Warszawa. Powołanie do pracy komisji rzeczoznawców w sprawie monopolu spirytusowego nie było osobnym aktem rządu w kierunku wydatnego zwiększenia dochodowości przedsiębiorstw państwowych, lecz początkiem akcji, obejmującej całokształt przedsiębiorstw i monopolów. Śladem pracy w kierunku uzdrowienia i rozszerzenia monopolu spirytusowego w niedalekiej przyszłości będą przeprowadzone analogiczne prace w zakresie monopolu tytoniowego, solnego itd. Akcja ta obejmować będzie również i inne przedsiębiorstwa państwowe.

### Katastrofalna powódź na Huculszczyźnie.

Końcmyja. — Wskutek oberwania się chmury i orkanu szalejącego między Wroclą a Jermeczem, wylał Prut, wyrządzając ogromne szkody.

Ogromny przypływ wody spowodował zatonięcie kilku ludzi, szczególnie dzieci. Do tej pory wydobyto w różnych miejscowościach wzdłuż rzeki Prutu 7 utopionych dzieci. W czasie powodzi utonęło również kilkanaście sztuk bydła. Pod samą Kołomyją straż pożarna i oddział wojskowy 49 pp. musieli ratować na łodziach zagrożone siedziby ludzkie.

### Wykrycie nadużyć podatkowych na Górnym Śląsku

Katowice. W ub. tygodniu na polecenie prokuratora przy sądzie okręgowym w Katowicach zarządzono rewizję w firmie „Siemens i S-ka” w Katowicach.

Centrala tej firmy znajduje się w

79).

## TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego

Zaledwie domawiała tych słów, głośny okrzyk, zmieszany z ostrym świstem wiatru zaleciał ich z głębi lasu... Oboje zerwali się, drżący i tchu niemal pozbawieni...

Gdy nadstuchiwali cichwie, okrzyk ponowił się, donośny, wyraźny, pełen stłumionej twrogi... Zdawał się zbliżać ku nim, powtarzając raz po raz z małym przerwami.

Savage odpowiedział nań, wydobywając głos z piersi całą siłą swoją, a Ella struchlała, przerażona, z bijącym sercem nadstawiała ucha...

Naraz nawoływanie ustało... a ich serca zdjęte zostały ponowną twrogą. Czyżby i ta ostatnia nadzieja ich zawiodła?

— O! Boże! coś się stać musiało! — zawołała Ella łamiąc ręce; a jakby w odpowiedzi na ten wykrzyknik, głośne stukanie odezwało się do bramy, wotrząsając głosowi, który dreszczem przesyłał wszystkie nerwy młodej kobiety.

— Hugon — szepnęła niedosłyszanym prawie głosem.

Czuła się blizką omdlenia i osunęła się na kamienną ławkę.

XI.

Savage w kilku skokach biegnął na dół i z całych sił począł bić pięściami

o brame.

— Czy to ty Craven?! Chwała Bogu, żeś przyszedł! Klucz jest w zamku Obróć go...

Głos jego brzmiał taką szczera i nietajną radością, że Craven nie mógł podejrzawać go o kłamstwo. Zaledwie śmiał zastanawiać się nad wątpliwymi słowami, które niby turje piekniełymi pedziły w ślad za nim, gdy z rozpaczą w sercu przebiegał w wszystkich kierunkach las, miotany burzą niemniej szaloną, jak ta, która wrzała w jego duszy. Reakcja nerwów jego była tak gwałtowną, że obróciwszy klucz w zamku, stanął w progu niezdolny przemówić słowa.

— Lady Craven! to mąż pani!... zejdź proszę! — zawołał Savage tonem najgłębszego przejęcia. Nie przyszło mu nawet na myśl tłumaczyć się przed Cravenem; myślał tylko o radości, jakiej ona dozna. Zbiegła ze schodów na jego wezwanie, a gdy ją ujrzał w świetle zbłąkanych księżycowego promienia, który służył się po spleśnialych murach, Craven szybko ujął jej rękę i przesyłał ją pod swoje ramie.

— Zmuszony jestem prosić państwa o pospiech — odezwał się z lodowatą grzecznością. — Spędziłeś tyle czasu na zwiedzaniu tej ruiny, że możecie spóźnić się na obiad.

— Na obiad? — zawołała Ella zdziwiona — czyż to już nie przeszła pora? A któraż godzina?

— Siódma. Mamy miętę angielską do domu, co nam zabierze pół godziny czasu;

drugie pół godziny zostaje na przebranie się, to też nie ociągajmy się dłużej.

Wyszli razem a straszne przecięcie niby ołowianym ciężarem przytłoczyło piersi Elli.

— Siódma dopiero, a ja myślałam, że to już północ — rzekła z westchnieniem podobnym do lkania. Oczy jej były suche, jakby bóg wypalił był wszystkie łyzy z pod jej powiek. Była bardzo duża, aby zaplać; teraz, kiedy żadne oko nie mogło dostrzedz jej twarzy, ale choć serce jej pękało w piersi, nie była w stanie ulżyć mu ciężaru.

Maż nie zwrócić żadnej uwagi na jej słowa. Szedł obok niej pograżony w milczenie, które przerażało ją gorzej niż najcięższe wyrzuty. Wiatr z pojażatywał ostro; zimno było przejmujące. Droga, idąca przez bruzdy i zarosła, bardzo była utęźliwa ale on zdał waf się zupełnie lekceważyć fakt, że Savage szedł obok niej.

Nakoniec ten ostatni nie mógł dłużej tego wytrzymać.

— Sądzę, że powinieś pan wiedzieć, jaki był powód naszego opóźnienia.

Craven nie odpowiedziałszy ani słowa, szedł dalej, jakby nie był nie słyszal.

— Nie dziwi się, że ta cała przyгода jest panu nieprzyjemną — ciągnął dalej Edward spokojnie, hamując wybuchającą poręczycią swoją — ale ze względu na lady Craven, winniem pa

nu objaśnić jak się rzecz miała... Poszliśmy przez ciekawość obejrzeć tę opuszczoną wieżę, w której drzwiach tkwił klucz. Tymczasem wiatr zamknął bramę z taką siłą, że zatrzasnął wyczołgał napowrót w swoje miejsce i tym sposobem zostaliśmy uwiecznieni w baszcie. Gdybyś pan nie był przy szedł na ratunek, siedzieliśmy tam do tej pory.

Craven milczał dalej.

— Czy rozumiesz mnie pan? — z naciskiem zapytał Savage, czując że z przyjemnością zamordowałby tego człowieka.

— W zupełności — odparł z wolna i dobitnie Hugon.

— Przykro mi, że stałem się przyczyną tylu nieprzyjemności dla lady Craven, moja to bowiem była wina, żeśmy weszli do baszty. Mam nadzieję, że wierzysz pan, iż mocno tego żałuję i wielkie wyrzuty sobie robię za to, co się stało — dokończył sztywnie.

— Uczucia pańskie w tym względzie są mi zupełnie obojętne.

— Pan Savage niesłusznie sam siebie oskarża — wtrąciła Ella nerwowo. — Ja to wyrażałam życzenie zwiedzenia baszty, a choć przekładał mi, że pora zbyt późniona, uparłam się przy swoim...

— Z tem wszystkim winą leży po mojej stronie — obstawał Savage. Wiedziałem lepiej od pani, jak daleko mamy do domu i powinien był uprosić panią, abyś odstąpiła od swego zamiaru. (d. c. n.)

Gdańsk. Skonfiskowano książki handlowe i całą korespondencję.

Firma stoi pod zarzutem popełnienia wielkich nadużyć podatkowych. Okazało się bowiem, że szereg transakcji, zawartych na polskim Śląsku, firma ta księgowała w takiej samej filii w Gliwicach na niemieckim Śląsku.

W Polsce więc robiła interesy a księgowała to w Niemczech.

Sledztwo toczy się dalej. Szczegóły sprawy trzyma się w tajemnicy. Idzie tu o kilkadziesiąt tysięcy straty, którą poniosł skarb państwa.

## 15-lecie Związku Harcerstwa Polskiego

W roku b. Harcerstwo Polskie święci 15-lecie swego istnienia. Powstało ono w r. 1911, kiedy we Lwowie tworzyć się zaczęły pierwsze drużyny skautowe. Przez następne 2 lata skauting rozwija się znacznie, a w r. 1913 skauci polscy pod komendą A. Matkowskiego biorą udział w międzynarodowym Zlocie skautowym w Birminghamu. W 1914 r. ilość ich dosięga 8,000 młodzieży żeńskiej i męskiej, w 1918 r. następuje połączenie 3 autonomicznych organizacji z pod b. 3 ch zaborów w jeden Związek Harcerstwa Polskiego, (ilość młodzieży 24,000). W r. 1920 harcerstwo liczy już 35,000 młodzieży i jest pierwszą organizacją, która zgłosiła się gromadnie do tworzącej się armii ochotniczej.

W r. 1924 odbywa się pamiętny narodowy zlot harcerski, który zgromadził w obozach na Siewierkach w Świdric 4,000 drubów i 1,500 drubien.

W r. 1925 stan organizacji Z. H. P. przedstawia się następująco: harcerki 12,899—instruktor 324, środowisk 234, obozów podczas lata urządzono 100, w których obozowało 2,050 harcerki. Harcerzy 22,380, instruktorów 380, obozów podczas lata urządzono 240, w których obozowało 5,042 chłopców.

Program obozów harcerskich męskich uwzględnia szeroko przysposobienie wojskowe.

Rozwój w r.b. nie da się jeszcze ująć w dokładne cyfry wobec braku sprawozdań od poszczególnych środowisk. Jednakże z pewnością można stwierdzić dalsze rozwoju harcerstwa w Polsce, tak pod względem liczebnym, jak wzrostu sprawności i poziomu organizacyjnego środowisk. Rośnie stale ilość instruktorów i obozów letnich. Tych ostatnich w roku b. powstanie około 400.

Związek dokłada wszelkich starań, by doprowadzić do skutku projektowaną budowę własnego gmachu związkowej stacji w Warszawie, który jest palącą potrzebą organizacji.

## KRONIKA.

**— Pielgrzymka z Katowic na Jasną Górę.** Pielgrzymka para fji św. Piotra i Pawła z Katowic do Częstochowy wyruszy 16 b. m., z powrotem zaś wyjedzie 18 b. m.

**— Odczyt inż. Wielichowski o kanalizacji.** — Dziś, w piątek, o godz. 8ej wiecz. w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 10) insp. kanalizacji i wodociągów inż. S. Wielichowski wygłosi odczyt, ilustrowany przezroczami, o postępach robót kanalizacyjno-wodociagowych na terenie m. Częstochowy.

Wjścia bezpłatne.

**— Kto da więcej?** Za kolację z granatów, ofiarowaną na kościół św. Rodziny i starożywną tabakierkę w srebrnej oprawie mecenas Winnicki 85 zł. Kto da więcej?

Kolę z granatów i tabakierkę oglądać można na wystawie sklepu Administracji naszego pisma (II Aleja 26).

**— Zaniechanie podwyżek podatku majątkowego.** Jak wia domo, w marcu r. ub. podwyższono definitywny wymiar podatku majątkowego dla I grupy kontyngentowej o 367 procent, dla grupy II o 37 procent a dla grupy III o 120 procent.

Ostatnio, na skutek interwencji klubów sejmowych, Ministerstwo Skarbu poleciło, przy egzekwowaniu należności tego podatku nie brać narazie pod uwagę zwynki dla pierwszej i trzeciej grupy kontyngentowej.

W najbliższym czasie Ministerstwo Skarbu zamierza wystąpić do Sejmu o całkowite i ostateczne umorzenie wspomnianych zwynk.

# Drożyzna papieru wzrasta!

**Dolar spada a papier drożeje. Rząd zaś ujawnia wobec machinacji papierników krańcową bezczynność**

Przed paru tygodniami cała prasa poruszyła niesłychany skandal z drożyzny papieru, którego ceny fabryki podniosły o 15 proc., zarządzając jednocześnie sprzedaż tylko za gotówkę, a zamykając dotychczasowe kredyty. Postępowanie fabryki papieru zostało właściwie podyktowane przez stanowisko jedynej w Polsce fabryki celulozowej we Włocławku, której zagraniczna wiekszość akcjonariuszy dyktuje dowolne ceny za ten niezbędny do fabrykacji papieru półfabrykat, stosując je do kursu dolara, aczkolwiek surowiec do tego półfabrykatu, mianowicie drzewo otrzymuje ta fabryka z lasów rządowych po cenach w złotych i to na kredyty.

Opinia publiczna oczekiwała wówczas, że rząd przystąpi niezwłocznie do zahamowania tej jedynej w swoim rodzaju lichwy, szkodzącej nie tylko materialnie ale i kulturalnym interesom społeczeństwa polskiego, albowiem podniesienie cen papieru i wstrzymanie kredytów famuje w wysokim stopniu działalność wydawniczą, a nawet w zakresie wydawnictw nieperjodycznych, to jest książek, ją uniemożliwia, tutaj bowiem kalkulacja musi być oparta na dłuższym kredycie.

Niestety tak się nie stało. W między czasie już nawet kurs dolara spadł bardzo wydatnie, tymczasem ceny celulozy i ceny papieru zostają po dawnemu wysokie, ponieważ zagraniczy

**— Ustawa o lichwie pieniędzy.** Ogłoszono ustawę z d. 30 czerwca r. b., dotyczącą przedłużenia mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z d. 29 czerwca 1924 roku o lichwie pieniężnej. Mcc obowiązującą rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z d. 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej, przedłużoną do dnia 1 lipca 1926 r. ustawą z dnia 1 lipca 1925 r., przedłuża się na czas nieograniczony, z tą zmianą, że przewidzianą w par. 1 tego rozporządzenia stopę procentową „24 proc.” zniża się na „20 proc.” Zniesienie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej nastąpi w drodze rozporządzenia rady ministrów.

**— Wcielenie uczniów do szeregów wojskowych.** Według wydanych ostatnio rozporządzeń— uczniom ostatnich szkół średnich, którzy ukończyli 23 lata i nie mogą korzystać z dalszych ustawowych odczożeń, o ile przedstawia zaświadczenia dyrekcji średnich zakładów naukowych, że są uczniami ostatnich klas, będzie przesunięty termin wcielenia do szeregów do 1 lipca 1927. Podania w tej sprawie przyjmować będzie PKU. do 1 września r. b.— Muszą oni złożyć deklarację, zobowiązując się do ubiegania się o służbę półtoraroczną niezwłocznie po ukończeniu średniego zakładu naukowego.

## Ile płacić komornego?

Centralny związek lokatorów i sublokatorów R. P. w Warszawie, podaje do wiadomości następujące stawki komornego na III kwartał 1926 roku.

1) **Za mieszkanie jednopokojowe** (kuchnia i przedpokój w rachubę nie wchodzi) komorne, aż do odwołania, wynosić ma 43 proc. przedwojennego t. j. po 1 zł. 14 gr. za każdego rubla, aż do końca roku bieżącego. — Świadczenia obowiązują w dalszym ciągu;

2) **dla mieszkań dwupokojowych dla lokali handlowych i przedsiębiorstw**, wykupujących świadectwa przemysłowe IV kategorii i dla lokali, mieszczących pracownie rzemieślnicze, wykupujących świadectwa przemysłowe VIII kategorii 60 procent przedwojennego komornego, t. j. 1 zł. 60 gr. za każdego rubla oraz opłata za wodę, windę i centralne ogrzewanie;

3) **dla mieszkań czteropokojowych**, dla pomieszczeń zajmowanych przez zakłady naukowe i wychowawcze, zarejestrowane przez państwowe władze oświatowe oraz lokale spółdzielni robotniczych, robotniczych związków zawodowych, a nie podpadających pod postanowienia, lit. a) lub b) i dla lokali, mieszczących pracownie rzemieślnicze, wykupujące świadectwa przemysłowe VII kategorii 65 proc. przedwojennego komornego, t. j. 1 zł. 73 gr. za każdego

dyktatorzy celulozowi wyzyskują bezceremonialnie swoją wyjątkową pozycję, nie dbając zupełnie o rozporządzenia rządu polskiego w sprawie lichwy, a utajając widocznie w protekcje obcych potencji.

Nadmienić należy, iż po ostatniej podwyżce cena papieru gazetowego wynosi 75 gr. za 1 klg. czyli od czasu stabilizacji złotego papier zdrożał z górą o 100 proc. Dawniej bowiem cena papieru wynosiła 34 gr. za klg.

Ten horrendalny wzrost cen papieru odbija się bardzo niekorzystnie na przedsiębiorstwach wydawniczych i prasie periodycznej. Większość dzienników stolecznych i prowincjonalnych podniosła ceny w tym czasie, przeciętnie o 50 proc.

Tymczasem „Goniec Częstochowski” od czasu stabilizacji złotego nie zdrożał ani o jeden grosz i jest jednym z najtańszych pism w Polsce, bo nawet korzystający z subsydjów partyjnych najtańszy „Głos Codzienny” po dwumiesięcznej egzystencji podniósł cenę z 5 do 10 groszy.

Czy długo jednakże wytrzymamy ten napór fali drożyznianej? O ile rząd nie położy kresu machinacjom papierników, którzy z niczem nieuzasadnionym przyczyn podnoszą samowolnie ceny na papier gazetowy, to nie tylko nasze pismo, ale i wszystkie pisma stołeczne będą musiały dostosować ceny do drożyzny papieru.

rubla, oraz opłata za wodę i t. d.

4) **dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych**, za które podstawowe komorce w stosunku rocznym nie przekracza 609 rb. albo 1200 mk. niemieckich, albo 1500 koron austriackich, dla pensjonistów (zokoje umeblowane) pracowni nie połączonych z mieszkaniem, wyjątkiem pracowni art. mal. i rzeźb. oraz dla mieszkań złożonych conajmniej z 7 pokoi 70 proc. przedwojennego komornego, t. j. 1 zł. 86 gr. za każdego rubla, oraz opłata za wodę i t. d.;

5) **dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych**, nie podlegających pod przepisy powyższe oraz dla hoteli 75 proc. przedwojennego komornego, t. j. 1 zł. 99 gr. za każdego rubla, oraz opłata za windę i centralne ogrzewanie, żadne inne świadczenia, nawet za wodę, nie obowiązują.

Pamiętać należy, że w razie sporu o wysokość komornego lub świadczeń, gdy właściciel domu uchyla się od przyjęcia komornego, należy pieniądze co miesiąc posyłać pocztą, lecz w żadnym razie nie wolno zaniechać płacenia komornego.

**— Ilość wagonów i parowozów na P. K. P.** Według ostatnich danych, ilość wagonów towarowych na polskich kolejach państwowych wynosi okragte 120,000, wagonów osobowych, bagażowych i pocztowych—11,600 i parowozów—5,130.

**— Kurs walot.** W dniu 8 bm. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—9 zł. 15 gr., frank francuski—24 zł. 74 gr. za 100, frank szwajcarski—178 zł. 06 gr. za 100.

**— Protokół za brzoń bez pozwolenia.** Policja spisała protokół na Antoniego Gruką (Długa 11) za posiadanie rewolweru bez pozwolenia.

**— Pożar od pioruna.** Dom, szopa i obora sponęły doszczętnie.

Zaledwie ustaliła się pogoda, a mieszkańcom Zawadzia i okolic nad Wartą przestała zagrazać kłęska powodzi, — już dochodzą nas wieści z okolic o pożarach od piorunów. Niedawno donosiliśmy o dwóch strasznych pożarach od piorunów w gminie Rędziny, gdzie sponęły dwie zagrody włościańskie.

Podczas ostatniej burzy piorun uderzył znowu w dom Juljanny Kasprzyk we wsi Radostków, gm. Mykanów. Powstał pożar, pastwą którego stał się dom mieszkalny, szopa i obora, łącznej wartości 2000 zł.

**— Nagły paraliż.** W czwartek o godz. 5i pół r. na miejscowym dworcu kolejowym zasabli nagle Stanisław Idziak (św. Barbary 8). Jak się okazało, był to atak paraliżu, tak, iż chore-

go musiano odwieźć do szpitala zapasowego przy ul. Jasnej.

**— Brud i nieporządek na posesjach częstochowskich.** Domesy i posesje w naszym mieście wo góle nie grzeszą zbytnią czystością, w niektórych zaś dziedzinach są tak zaniedbane, że policja protokołami zmusza do przestrzegania elementarnych przepisów sanitarnych. Oto znów spisano trzy takie protokoły na: Marianę Kupczyk (Garcarska 69), Joska Gajde (St. Rynek 12) i Marceją Marczewską (Górna 9).

**— Poco patent, kiedy i tak niema ruchu w handlu?** W ten sposób widocznie rozmawiali sobie: Józef Biały (Nowa 25), Kazimierz i Stefan Rózewiczowie (Cienna 13) oraz Moszek Cielewner (Koszarowa 73), którzy nie wykupili patentów, a jednak handel prowadzili. Władze skarbowe, wychodząc z założenia, że najpierw patent, a później dopiero... podatki i zastój w handlu, nie omieszają zapewne zrobić użytku ze sporządzonych na powyższe osoby protokołów policyjnych.

**— Zatrzymanie przemysłowców tytoniowych.** Antoni Heller (Ost. Grosz, Krakowska 120) oraz Franciszek Wojtczak z Łodzi wzięli z zagranicy tytoń, każdy po 6 i pół klg. Wszystko szło dobrze aż do Częstochowy, lecz tutaj nie uszło bacznego oka policji. Tytoń skonfiskowano i wraz z protokołem przesłano do miejscowego Urzędu akcyz i monopolu.

## Z KRAJU.

**(—) Jakie miasta otrzymają pomoc rządową?** Trzy najważniejsze ośrodki województwa warszawskiego mają zapewnione kredyty rządowe na miesiąc bieżący w wysokości: następującej: Zyrardów otrzyma 50,000 zł, Włocławek 50,000 zł i Płock 35,000 zł, wobec tego, że miasta te systematycznie otrzymują zapomogi rządowe, od szeregu miesięcy, to przy pewnych jeszcze świadczeniach ze strony władz samorządowych są w stanie zatrudnić większą ilość bezrobotnych. Sam Zyrardów np. daje pracę 1000 bezrobotnym. Całe województwo warszawskie czeka na organizację pomocy społecznej, gdyż w roku bież. mamy niespodziewanie sporą ilość pozostałych bez pracy wskutek akcji parcelacyjnej robotników rolnych.

**(—) Przedhistoryczne omen tarzyko koła Radomska.** Wiościanie wsi Sucha Wola za Pajęcznem koła Radomska wykopalii jakąś urnę oraz kilka przedmiotów, które naprowadziły na myśl miejscowego nauczyciela, że na tej górze było dawniej stare słowiańskie cmentarzysko. Przy dalszym rozkopaniu znaleziono kilkanaście różnych urn, miseczek glinianych wypalonych, ostrzów, dzirytów kutych z żelaza itp. W okolicach famiejszych, jak opowiada gospodarze, jest podobno jeszcze kilka miejsc, które zawierają w sobie różne „tajemnice”.

## Niepoczytalne wybryki

**— powtarzają się za często!** Przed kilku dniami donosiliśmy o karygodnym czynie pewnego oficera w Warszawie, który, posprzecyzawszy się z szoterm, bez wahania strzelił doń z rewolweru, kładąc go trupem na miejscu.

Identyczny wypadek miał miejsce w ub. poniedziałek na stacji Nowojelna. W sprzeczce kpt. Zagrajski z Warszawy kilkoma wystrzałami zabił szofera Zdanowicza.

W związku z tymi niepoczytalnymi wybrykami szoferzy warszawscy, prowadzący „taksówki”, odmawiają oficerom jazdy. Zdarzyło się to już kilkakrotnie.

Ostatnio znów pisma łódzkie donoszą o nowym wybryku dwu oficerów: „Gdy tramwaj podmiejski z Ruay Pabjanickiej czekał w Rudzie na termin odjazdu do Łodzi o godz. 12 w nocy podeszli do niego dwaj oficerowie i żądali od motorniczego, by natychmiast pojechał z nimi do Łodzi.

Motorniczy oświadczył, że musi stoczyć po pochylonej drodze i może być wypadek, lecz wojskowi poczęli mu ubliżać i w rezultacie jeden z nich wjął szabie i ciął motorniczego Wład-



**Teatr „Odeon“**  
Program od środy 7 do piątku 9-go lipca r. 5.  
Streszczenie w programach.  
— Ceny miejsc zwykłe. —  
Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

**EKRAN I SCENA RAZEM! NA EKRAJME** Film jakoby, wyłącznie przeznaczony dla Pań!!!  
**JAK POSTĘPOWAĆ Z MĘCZYZNAMI?...**  
Dramat życiowy — 8 aktów nieocenionych wskazówek dla Kobiet.  
W rolach głównych: prześliczna **LIA LEE** i **JAMES KIRKWOOD**.  
Nad program: **Obchód 150** — cio lecia Niepodległości Stanów Zjednoczonych w dniu 4 lipca rb. w Częstochowie i Warszawie (Zdjęcia Częst. w. Odeonu).

**NA SCENIE:** Występy nowozaaopaiowanych artystów  
**MARYLI JASTRZĘBSKIEJ** kupieckiej.  
**HALINY SENKOWSKIEJ** tancerki.  
**Józefa STARUSZKIEWICZA** autora humorysty.

**Teatr „Nowości“**  
I-za Aleja 12.  
Od wtorku 6 do piątku 9 (wt).  
Początek w dni powsz. o g. 4.30  
w soboty o 4.30, w niedzielę o 3.30.

**Ekrany i scena razem! Na ekranie:** film który zachwyca. 8 aktów miłości i sportu p. t.  
**KSIĄŻĘ PIĘSCI**  
W roli głównej: **MILTON SILS.**  
Uwaga! Sala specjalnie wmontowana, w czasie a r akcji scenicznych wyjechało od okrodu otwarte oraz podczas przedstawień kinematograficznych z chwilą nastania zmierzchu.

**NA SCENIE:** ulubienica Sz. Publiczności pro longowana na ogólne żądanie.  
**Ida Erwestówna** największe atrakcje taneczne wszystkich stołec Europey.  
**KAMIŃSKA GRONOWSKI**

**Kino-Teatr „NOWY“**  
Od piątku 9 do wtorku 15 lipca (wt).  
Ostatni seans o godz. 10-iej, wieczem.  
Ceny miejsc: krzesła 1 i 2. 30 gr.  
Na leżay reany tylko 1 złoty.

**EKRAN I SCENA RAZEM! Na ekranie:** film który zachwyca. 8 aktów miłości i sportu p. t.  
**TRI BOULET (Król Złobaków)**  
W rolach głównych: Potęgi filmowej! Najlepsi tragicy! Zespół filmu „QUO VADIS“  
**NAD PROGRAM: KOMEDIA W 2-CH AKTACH.**

**Na Scenie: Pierwszy raz w Częstochowie!**  
**Duet ERWEST** Tańce eksp. charakt. Opa-Opa, Hum-bum z nad Wiaty, Parada lara-banda wykonawczy! wesołych piosenek. — humorysta-rycytor, znany z występów artystycznych.  
**Zofia Dobrońska**  
**JAN BAYER**

ślawa Białeckiego przez głowę i odciął mu kawałek ucha.  
Zaalarmowano pogotowie, które racionemu udzieliło pomocy, a obu oficerów zabrali do komendy miasta przy byli na wezwanie żandarmerii.  
Sądzić należy, że władze wojskowe odpowiednimi zarządzeniami położą kres podobnie nieopodalnym wybrykom zbyt krewkich jednostek.

**Amerykianie opanowują polski przemysł cynkowy**  
**Czy interesy skarbu państwa i robotników będą zabezpieczone?**

W przyszłym tygodniu ma zostać podpisana umowa między rządem polskim a koncernem Harrimana w sprawie przejęcia hut i zakładów cynkowych na Górnym Śląsku.  
Należy tutaj przypomnieć, iż z okazji uchwalenia przez Sejm głośniej w swoim czasie ustawy cynkowej, która godziła w interesy skarbu państwa i robotników, Klub N. P. R. wystąpił bardzo ostro przeciw tej umowie, wykazując dowodami, iż skarb państwa i interesy robotników nie są dostatecznie zabezpieczone przed wszystkim.  
Rząd obecny w b. przyspieszonym tempie dąży do sfinalizowania umowy, twierdząc, że będzie ona obecnie warta na nieco dogodniejszych warunkach, niż poprzednia. Warunki te jednak nie zostały dotychczas nikomu podane do wiadomości.

**Rehabilitacja wojewody Białeckiego.**

P.A.T. donosi: Jedno z pism codziennych opublikowało wiadomość o niekom- obciążeniu przeszłości wojewody poznańskiego Adolfa Białeckiego, prowadzoną w swoim czasie przez Urząd Prokuratorski przy sądzie okręgowym w Łodzi sprawą o przywłaszczenie koni i wozów z art. 574 kod. kar.

Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie otrzymanych od prokuratora sądu apelacyjnego odczytanych akt urzędu prokuratorskiego w Łodzi komunikuje:

Po rozbrojeniu okupantów w listopadzie 1918 r. przez miejscowe organizacje społeczne, członkowie jednej z tych organizacji wraz z innym mieniem, stanowiącym własność okupantów w, uprowadzili z b. niemieckiego prezydium policji w Łodzi parę koni szpaków. — Konie te przez władze polskie odzyskane nie zostały. Osoby, które konie uprowadziły, zeznały w toku śledztwa, że konie te były przez nich zwrócone pierwszemu staroście powiatu łódzkiego z samienia władz polskich—Adolfowi Brzińskiemu. — Okoliczności tej jednak śledztwo wstępne nie potwierdziło, wobec czego sędzia śledczy, na zasadzie art. 277 ust. post. kar., postępowanie zawiesił i za pośrednictwem prokuratora sprawę skierował do sądu okręgowego w Łodzi na u-morzenie wobec braku poszłak. Sąd okręgowy na posiedzeniu gospodarczym w dniu 29 września 1923 r. postanowił w trybie art. 518 n. p. k. sprawę umorzyć.

**Produkcja wydawnicza i czytelnictwo w Polsce**

Produkcja wydawnicza w Polsce wzrosła znacznie w roku ub., 1925, w porównaniu z roku 1924. Jak stwierdza „Przegląd Księgarski“ w r. 1925 wydano ogółem druków 5,969 w nakładzie 17,254,796 egzemplarzy. W r. 1925 średni nakład jednego druku wynosił 3,843

**Łódź sztuczny**  
**W REPREZENTACJI BROWARU OKOCIM UL. ZIELONA 38 TEL. 5-66.**

egzemplarze, w r. 1924 — 3,358 egzemplarzy.  
W języku polskim zarejestrowano w r. 1925 druków 5,060 t. j. 84,8 proc. ogółu druków, zaś w roku 1924—4,144 druki czyli 80,7 proc. ogółu druków. — Produkcja w języku polskim zwiększyła się o 916 druków.  
Porównując liczby ludności z liczbami nakładów druków nieporównywalnych w r. 1925, otrzymamy następujące rezultaty: 1 książka wypada na 1,1 mieszkańca Polski, 1 książka wypada na 6,9 polaka, na 2 żydów, na 9,5 ukraińców, na 61 białorusinów, na 5 niemców.  
Największą liczbę druków zarejestrowano w r. 1925 z zakresu „poezja, powieści, dramaty“ — wydano 672 druki t. j. 13,3 proc. ogółu druków polskich. W porównaniu z r. 1924 wykonano o 140 druków więcej. Na drugim miejscu co do ilości druków stoi książka prawna i społeczno naukowa. Na trzecim miejscu podręczniki szkolne.

Trzynaste miejsce co do ilości druków, a czwarte co do wysokości nakładu zajmują druki sensacyjne. W dziale tym występuje jednak wyraźna tendencja zniżkowa. Dużą rolę w tej zniżce odegrały wydawnictwa groszowe.

W grudniu r. 1924 syndykaty te liczyły 1,800,000 członków.  
W grudniu 1923 r. liczebna siła syndykatów faszystowskich wynosiła 800 tys. członków.

**ZE ŚWIATA.**

(-) **Wzrost syndykatów faszystowskich we Włoszech.** Liczba inkorporowanych do syndykatów faszystowskich robotników i pracowników dosięgła w m. marcu r. b. 2,300,000.

(-) **55 milionów osób w kinach tygodniowo**  
Film opanował kulę ziemską. Według ostatnich danych statystycznych, na świecie istnieje obecnie 47 tysięcy kinoteatrów, z czego na Amerykę i Europę przypada 20,000.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej 55 milionów osób uczęszcza tygodniowo do kinoteatrów tamtejszych, które są tanie, o nakładaniu takich potwornych, jak u nas podat- ków na te rozrywkę popularną, niema tam mowy.

Warto przytem zaznaczyć, że około 25,000 świątyni różnych sekt amerykańskich postuguje się filmem dla ściągnięcia publiczności przez bezpłatne wyświetlanie obrazów religijnych.

**Zabójstwo we śnie.**

Niezwykła tragedia rozegrała się w tych dniach w wiosce włoskiej — San Damiano d'Anti, pod Alessandrią.  
Liczący lat 21—Carlo Migliasso, cierpiący na lunatyzm, spał w jednym pokoju z piętnastoletnim bratem swym — Giussepem.  
Przed zaśnięciem bracia rozmawiali z sobą o bandzie opryszków, nawiązującej już od kilku miesięcy okolicie San Damiano, poczem, zycząc sobie dobrej nocy, zgasili światło i dom pogrążył się w ciemności i ciszy.  
Nagle, około północy, domowników zbudził huk strzału, dochodzący z pokoju braci. Pobiegli więc tam i zastali starszego z braci, leżącego bez przytom-

**KOSTKA 5 Kilogr. 70 gr.**  
**NABYĆ MOŻNA o RADEJ PORZE**  
—036—  
**OKOCIM UL. ZIELONA 38 TEL. 5-66.**

ności na podłodze, młodszego zaś, bez życia, z przestrzeloną głową, w łóżku.  
Ocucyony, Carlo opowiedział, słuchając i drżąc na całym ciecie, co szło:  
Oto przyniósł mu się, że przez okno, przez które przenikało do pokoju jasne światło księżycza, wtargnęła banda opryszków i skrada się cichaczem ku drzwiom. Widział ich tak wyraźnie we śnie, że przeraził się widocznie do stołka nocnego przy łóżku i wydobyszy z szufladki rewolwer, strzelił przed siebie.  
Huk wystrzału obudził go odrazu. — Spostrzegł, że w oświetlonym przez księżyc pokoju niema nikogo. Wówczas zawołał na brata, pytając się, co się stało, Ale Giuseppe milczał, Carlo więc podszedł do jego łóżka i można wyobrazić sobie rozpacz jego, gdy uczuł pod ręką stygncią, bezwładne ciało brata. Kula rewolweru przestrzeliła chłopcu na wyłot głowę.

Carlo krzyknął i runął bez przytomności na podłogę. W tej chwili właśnie wpadli do pokoju domownicy.  
Bezwiednego, zrozpaczonego bratobójcę oddano, do domu zdrowia.  
(-) **Brylantowe zęby.** — Pani Fitzsimon, wdowa po znanym bokserze amerykańskim, zwróciła się do władz miejskich w Chicago z prośbą o pozwolenie na ekshumację zwłok swego męża zmarłego w roku ubiegłym. — Uzasadnia ona swą prośbę tem, że zmarły małżonek za życia kazał sobie zaplombować 4 zęby trzonowe diamentami, które spieniężone mogą dać jej możność utrzymania się na dłuższy okres czasu. Pani Fitzsimon od śmierci męża znajduje się w ciężkiej sytuacji materialnej. Władze do tąd nie udzieliły odpowiedzi na oryginalną prośbę.

**Kom. budowy Kościoła w Błachowni** urzędze w niedzielę, dn. 11 lipca 1926 r.

**WIELKĄ ZABAWĘ** w lesie przy St. Błachownia daw. Ostrowy. Program wiele urozmaiczonej Bogata loteria fantowa. Orkiestra 27 p. p. z Częstochowy. Bufet na miejscu. Ceny przystępne. Poeci z Częstochowy do Błachowni 11-25, 14-35, 16-55 z Błachowni do Częstochowy 17-26 21-01.

Wrazie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.  
**LEKARZ - DENTYSTA MICHAŁ GREJNIEC** I-a Aleja № 10. Tel. № 250.  
Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Dla członków Kasy Chorych, Urzędników Państwowych, oraz niezamożnych ceny niższe. 637

**OGŁOSZENIE.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go powiatu Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr 5, ogłasza, że w dniu 20-go lipca 1926 r. od godz. 10 zrana w Częstochowie przy ul. Cmentarnej Nr 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Antoniego Wolskiego, a mianowicie: urządzenia sklepu, maszyny do szycia i różnych mebli domowych, ocenionych na 1405 zł. lecz mogą być sprzedane taniej jako w drugim terminie.  
Częstochowa, 25 czerwca 1926 roku.  
Komornik K. PEŁKA.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go powiatu Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr 5, ogłasza, że w dniu 20-go lipca 1926 r. od godz. 10 zrana w Częstochowie przy ul. Cmentarnej Nr 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Antoniego Wolskiego, a mianowicie: urządzenia sklepu, maszyny do szycia i różnych mebli domowych, ocenionych na 1405 zł. lecz mogą być sprzedane taniej jako w drugim terminie.  
Częstochowa, 25 czerwca 1926 roku.  
Komornik K. PEŁKA.

**Dr. OKULISTA T. LEWKOWICZ** ul. Ogrodowa Nr. 9. 617  
Przyjmuje obecnie od godziny 9-iej do 12-iej i od godziny 6-iej do 8-iej wieczorem.

**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. II-go pow. Częstochowskiego, **Józef Solarczyk** zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 5a, ogłasza, że w dniu 19-go lipca 1926 r., od godziny 10-iej zrana w Częstochowie przy ul. Strażackiej Nr. 24 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do B-ci Szpajten firmy „Henryków“, a mianowicie: maszyny do gładzenia skór i 20 butli do kwasu węglanego, ocenionych na zł. 300.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. II-go pow. Częstochowskiego, **Józef Solarczyk** zam. w Częstochowie przy ulicy Gen. Dąbrowskiego Nr. 5-a, ogłasza, że w dniu 19-go lipca 1926 r., od godziny 10-iej zrana w Częstochowie przy ul. Olsztyńskiej Nr. 1 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Częstochowskiej Fabryki Mebli Biurowych „Zawodzie“, a mianowicie: 6 grezaker (fressmaszyna) do obróbki drzewa i 4 piki cyrulkarek (kraj- zędy) ocenionych na zł. 1,800. (tysiąc osiemset).

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. II-go pow. Częstochowskiego, **Józef Solarczyk** zam. w Częstochowie przy ulicy Gen. Dąbrowskiego Nr. 5-a, ogłasza, że w dniu 15-go lipca 1926 r., od godziny 10-iej zrana w Częstochowie przy ul. Panny Marii Nr. 21, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Marjana Szybowskiego, a mianowicie: fortepianu firmy Maleckiego, czarnego i taboretu, ocenionych na zł. 2,500. (dwa tysiące pięćset)

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. II-go pow. Częstochowskiego, **Józef Solarczyk** zam. w Częstochowie przy ulicy Gen. Dąbrowskiego Nr. 5-a, ogłasza, że w dniu 15-go lipca 1926 r., od godziny 10-iej zrana w Częstochowie przy ul. Piłsudskiego Nr. 17 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Romualda Baumerta, jako w drugim terminie niższej ceny szacunku, a mianowicie: galanterii papierowej ocenionej na zł. 761.  
Dnia 7 lipca 1926 r.  
Komornik sądowy **JÓZEF SOLARCZYK**

**WYUCZAM**

kapeluszy, 50 zł. kurs, Kościuszki 23 m. 11.  
**Bryczka** dwukołowa do sprzedania Warszawa. 41 2767  
**Meble** wszelkiego rodzaju, bre- deny, stoły, krzesła, szafy, bieliśnarki, trem- sa, otomany, kosełki, łóżka, materace i Ale- ja Nr. 12 Gliński. 629

**OGŁOSZENIE.**

**WYUCZAM** kapeluszy, 50 zł. kurs, Kościuszki 23 m. 11.  
**Bryczka** dwukołowa do sprzedania Warszawa. 41 2767  
**Meble** wszelkiego rodzaju, bre- deny, stoły, krzesła, szafy, bieliśnarki, trem- sa, otomany, kosełki, łóżka, materace i Ale- ja Nr. 12 Gliński. 629

**OGŁOSZENIE.**

**WYUCZAM** kapeluszy, 50 zł. kurs, Kościuszki 23 m. 11.  
**Bryczka** dwukołowa do sprzedania Warszawa. 41 2767  
**Meble** wszelkiego rodzaju, bre- deny, stoły, krzesła, szafy, bieliśnarki, trem- sa, otomany, kosełki, łóżka, materace i Ale- ja Nr. 12 Gliński. 629

**OGŁOSZENIE.**

**WYUCZAM** kapeluszy, 50 zł. kurs, Kościuszki 23 m. 11.  
**Bryczka** dwukołowa do sprzedania Warszawa. 41 2767  
**Meble** wszelkiego rodzaju, bre- deny, stoły, krzesła, szafy, bieliśnarki, trem- sa, otomany, kosełki, łóżka, materace i Ale- ja Nr. 12 Gliński. 629